



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

LÓDŹ, PIĄTEK, 30 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr. 164

Bijemy na alarm

Sytuacja na kolejach jest poważna. Mówił o tym na Kongresie Związków Zawodowych wicepremier tow. Gomułka-Wiesław.

„Przedstawiciele kolejarzy w całej pełni winni zdać sobie sprawę z powagi sytuacji jaka powstała na ich odcinku pracy. Trzeba sobie powiedzieć, że bez usprawnienia pracy transportu kolejowego nie rozwiążemy żadnych problemów gospodarczych. Niesprawność transportu uniemożliwia rozwój naszego przemysłu, utrudnia zaopatrywanie kraju, niepomierne zważa nasz handel zagraniczny itp. Kluczem do rozwiązania naszych trudności gospodarczych do polepszenia bytu mas pracujących, do normalizacji stosunków wewnętrznych — leży dzisiaj przede wszystkim w transporcie i wydajności pracy. Zagadnienie usprawnienia pracy transportu winno stać w całej jasności przed wszystkimi robotnikami i pracownikami Polskich Kolei Państwowych, a przede wszystkim przed Związkiem Zawodowym Kolejarzy“.

Dla usprawnienia komunikacji kolejowej Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 listopada br. powzięła uchwałę w sprawie utworzenia Nadzwyczajnej Komisji do spraw kolejowych. Komisja została upoważniona do wydawania zarządzeń potrzebnych dla usprawnienia komunikacji, w pierwszym rzędzie w zakresie: wykonywania planów przewozowych, spraw zużycia węgla na PKP, wykonywania zobowiązań innych resortów względem PKP, praw zaopatrywania kolejarzy, stanu ilościowego pracowników PKP, bezpieczeństwa ruchu kolejowego. Komisja ma prawo pociągania do odpowiedzialności winnych niesprawnej funkcjonowania kolei.

Od daty powołania komisji do chwili obecnej upłynęło dwa tygodnie, ale dotąd nie widać poprawy w pracy kolei. Odbija się to na całej gospodarce narodowej.

Jest rzeczą zupełnie nienormalną, że dotąd koleje nie zaopatrzyły się w węgiel. Gdy stan ten nie ulegnie zmianie nieżyłczość i zaskoczą nas, zamiecie śnieżne, może spowodować to poważne komplikacje w pracy kolejnictwa. Wydaje się, że w chwili obecnej sprawa stworzenia zapasów węgla na PKP jest tą węzłową sprawą, od której należy rozpocząć pracę nad usprawnieniem transportu. Można i należy w tym celu pójść na chwilowe, najbardziej nawet drastyczne, ograniczenia ruchu pasażerskiego, aby we wszystkich dyrekcjach, a w szczególności łódzkiej, stworzyć niezbędne zapasy opału na okres zimowy.

Drugą taką węzłową sprawą jest lepsze wykorzystanie naszego taboru kolejowego, a więc wagonów i parowozów, których brak tak dotkliwie odczuwamy. Znane nam są fakty, kiedy na terenie łódzkiej dyrekcji kolejowej wagony bezwzględnie stały na stacjach w ciągu wielu dni albo szły pod ładunek towarów nadmiernej ilości z punktu widzenia interesów państwowych.

Zwiększenie przelotności naszych stacji zwłaszcza węzłowych oraz lepsza organizacja planowania przewozów to rzeczy, o których trzeba pomyśleć.

Decydować o tym, czy sprostamy zadaniom usprawnienia pracy transportu będą jednak przede wszystkim sami pracownicy kolei.

Kolejarze swoim bohaterskim zachowaniem się w pierwszym okresie odbudowy przyczynili się do szybkiego uruchomienia kolei, do tego, że nasze zwycięskie wojska posuwające się w głąb Niemiec oraz wojska naszych sojuszników były zawsze na czas zaopatrzone.

Historyczny dzień Jugosławii

Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło detronizację króla i powstanie Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Ludowej

LONDYN BBC. Jugosłowiańskie Zgromadzenie Ustawodawcze na wczorajszym posiedzeniu powzięło dwie rezolucje wielkiej wagi. W pierwszej rezolucji ustalono, iż po zdeponowaniu króla Piotra Karageorgiewicza „Demokratyczna Federacyjna Jugosławia przybierze oficjalną nazwę „Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Ludowej“.

W drugiej rezolucji powiedziano, że

monarchia w Jugosławii zostaje definitywnie zniesiona. Król Piotr Karageorgiewicz, jak również wszyscy członkowie tej dynastii tracą wszelkie prawa do tronu.

Przemówienie amb. Ljumowicza

WARSZAWA. (PAP). Na uroczystej akademii w Warszawie z okazji święta narodowego Jugosławii ambasador federacyjnej demokratycznej Jugosławii Roza Ljumowicz wygłosił w języku serbskim przemówienie w którym powiedział:

„Akademia urządzona ku czci święta państwowego Jugosławii jest dowodem głębokiej sympatii bratniego narodu polskiego dla narodów federacyjnej Jugosławii. Akademia ta nader wymownie potwierdza, że w narodzie polskim bardzo silnie zaszczerpiona jest idea braterstwa narodów słowiańskich, idea demokracji ludowej. Ostatnia wojna oraz wypadki które ją poprzedziły były poważną przeszkodą dla narodów słowiańskich mówiąca że nadeszła godzina urzeczywistnienia braterskiej solidarności która jest najlepszą gwarancją niepodległości i wolności narodów słowiańskich oraz (Dokończenie na str. 2-ej)

PROJEKT NOWEJ KONSTITUCJI FRANCUSKIEJ

zgłosiła grupa komunistyczna posłów Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (TASS) Grupa komunistyczna posłów Zgromadzenia Ustawodawczego przedstawiła Zgromadzeniu do rozpatrzenia projekt nowej francuskiej konstytucji. Projekt składa się z 14 rozdziałów i 50 artykułów. Zgodnie z tym projektem Zgromadzenie Narodowe jest naczelnym organem republiki. Wybiera ono prezydenta na 6 letnią kadencję. Jednocześnie każdy minister ponosi osobistą odpowiedzialność za

swoją działalność przed Zgromadzeniem Narodowym. Posłowie są odpowiedzialni przed wyborcami i mogą być przez nich odwołani. Artykuł 4-ty projektu konstytucji przewiduje rozdział kościoła od Państwa, wolność osobistą, nietykalność mieszkania, tajemnicę korespondencji, swobodę zbiorów. Ten sam artykuł gwarantuje prawo do pracy, do odpoczynku, do ubezpieczenia na koszt Państwa w wypadku

utraty zdolności do pracy, jak również bezpłatną naukę i sądy. W artykule 42 projektu powiedziano: — „Własność, która jest rezultatem pracy osobistej jest nietykalna“. W artykule 43-im wywłaszczenie prywatnych monopolów na rzecz narodu bez odszkodowania. Tylko osoby, niezamieszane do antynarodowej działalności tych monopolów mogą liczyć na odszkodowanie pod postacią renty.

PAJĘCZA SIĘC HITLERYZMU

otoczyła Europę przed generalnym atakiem — na pokój świata

LONDYN BBC. Sesja wczorajsza poświęcona była wystąpieniu amerykańskiego przedstawiciela osk. Aldermana, który zdemałskował przed Trybunałem szczegóły hitlerowskiego spisku przeciwko Europie. Pierwsze stadium spisku skoncentrowało się na południowo-wschodniej Europie — zajęcie tych krajów nie tylko zabezpieczało niemieckie flanki i zaplecze na wypadek wojny w Europie, lecz dawało Niemcom bazę dla zaopatrzenia swych wojsk.

Bezpośrednio po dojściu do władzy hitlerowcy rozpoczęli dżitka kampanię, oliczoną na osłabienie międzynarodowej pozycji ofiar swego spisku — Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i innych. Dając obietnicę i napuszczając małe państwa jedno na drugie — Niemcy usiłowały uczynić je całkowicie zależnymi od Berlina. Jugosławii obiecali austriackie i węgierskie terytorium, Węgrom — terytorium jugosłowiańskie itd.

W tym czasie, ciągnie dalej Messersmith w drugim zeznaniu, Niemcy sypały obietnicę nagród za współpracę w wypeł-

nieniu ich programu i rozpalali pamięć ości polityczne w tych krajach, szczególnie w Austrii i Czechosłowacji. Miało to na celu osłabienie antynazistowskiej opozycji i wzmocnienie pro-nazistowskich grup celem przygotowania pokojuowego przyłączenia przez te państwa państwa niemieckiego. W Czechosłowacji stosowano tę samą taktykę — wykorzystywano sudeckich Niemców. Informacje Messersmitha z pewnego źródła, że nazistowska partia wydała 6 milionów marek dla sfinansowania partii Henleina jedynie w czasie wyborów na wiosnę 1935 r. W Jugosławii Niemcy wygrały serbów rozdzwiedzając Chorwatami i Serbami, wykorzystując również strach przed perspektywą powrotu do Jugosławii monarchii habsburskiej. Na Węgrzech partia hitlerowska wykorzystywała trudności w dziedzinie rolnictwa, jednocześnie popierając elementy nazistowskie Węgier, aby sprokować żądanie węgierskiego rządu odwołania niemieckiego posła Makkensena w 1936 r. Na Węgrzech i

w Polsce Niemcy wygrywały również strach przed komunizmem i „czerwona Rosją“. W Rumunii pogłębiały istniejący antysemityzm, podkreślając ważną rolę, którą grali Żydzi w rumuńskim przemyśle, jak również podnosząc żydowskie pochodzenie Lupescu.

Niewątpliwie Niemcy finansowały za pośrednictwem Codreanu faszystowską „Żelazną Gwardię“. Te dyplomatyczne sposoby, poparte olbrzymim planem zbrojeń, miały wielki efekt, szczególnie w Jugosławii, Polsce i na Węgrzech. Były w znacznym stopniu wystarczające, aby przeszkodzić tym państwom przylączyć się do kombinacji, skierowanej przeciwko planom niemieckim, choć może nie były wystarczające, aby uczynić z tych państw aktywnych sojuszników nazistowskich Niemiec.

Jednakże hitlerowcy nie ograniczali swej działalności wyłącznie do małych krajów sąsiednich. Usiłowali szantażować inne kraje europejskie.

Kolejarze swoją pracą przyczynili się do tego, że możemy się wykazać znacznymi postępami w uruchomieniu produkcji przemysłowej. Kolejarze zasłużyli sobie na wdzięczność całego narodu.

Ostatnio jednakże nie notujemy postępów w pracy kolejnictwa i grozi to zahamowaniem całego naszego życia gospodarczego.

Także odczyść nie może.

Należy odczyścić PKP z elementów reakcyjnych, szkodniczych, ze złodziei i szabrowników, którzy hanbia zaszczytny mundur kolejarza. Zamiast niedołężnych i niechętnych biurokratów, lepiej śmiało wysuwać na stanowiska kierownicze starych doświadczonych kolejarzy. Tymczasem zaś biura personalne PKP w szczególności w dyrekcji łódzkiej prowadzą wręcz odmienną politykę. Dziwnym zbie-

giem okoliczności, obiektem represyjnych przeniesień na zachód lub przesunięć na stanowiska padają najczęściej najbardziej oddani sprawie ludu kolejarzy. W szacunku dla organów państwa stara się osłabić ją drogą organizację kolejowe PPR, które stoją w pierwszych szeregach walczących o usprawnienie pracy kolei. Wszyscy ci panowie, którzy działają na szkodę kolejnictwa powinni pamiętać, że te sprawy nie ujdą im płazem.

Żądając od kolejarzy wzmoczonej pracy nad podniesieniem kolejnictwa musimy w znacznie większym stopniu niż dotychczas dbać o ich potrzeby. Praca Wydziału Aprowizacji łódzkiej dyrekcji kolejowej i Ministerstwa Komunikacji pozostawia jeszcze wiele do życzenia. I tu często odnosi się wrażenie, że czy-

jaś reakcyjna ręka stara się utrudnić normalne aprowidowanie kolejarzy.

Aby podnieść kolejnictwo i rozwiązać w ten sposób jedną z najważniejszych przeszkód w dalszym szybkim rozwoju naszego gospodarstwa narodowego, musimy zmobilizować do pracy i walki całą kilkumilionową armię kolejarzy. Jest tu szerokie pole dla współpracy organizacji kolejowych Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej oraz kół Związku Zawodowego Kolejarzy.

Zbliża się zima. Czasu zostało mało. Każdy dzień musi być w pełni wykorzystany dla poprawy pracy kolei państwowych. Uwaga całego społeczeństwa, uwaga partii robotniczej, Związku Zawodowego musi być dziś skierowana w jednym kierunku — w kierunku pomocy kolejarzom.

Historyczny dzień Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wielką gwarancją wzmocnienia pozycji demokracji w świecie jak i gwarancją dla zachowania spokoju międzynarodowego.

Dzisiaj narody słowiańskie mają los swój we własnych rękach i są budowniczymi własnej przyszłości. Na czele narodów słowiańskich znajdują się ludzie którzy wyszli z ludu którzy w najbardziej doniosłych momentach dzielili ze swoim ludem zło i dobre losy.

Faszystowscy napastnicy zakładali w krajach słowiańskich obozy śmierci budowali krematoria, stworzyli Majdanek i Oświęcim. Narody które przeszły przez Majdanek i Oświęcim umieją bardzo wysoko cenić wolność. A pojęcie demokracji jest dla nich tak jasne że zupełnie niewłaściwym jest dawanie im lekcji co to jest demokracja. Narody te które poprzez rzeki krwi przyszły do demokracji zdają egzamin historyczny.

Jugosłowiańskie święto państwowe 29 listopada 1945 r. jest dniem który reprezentuje historyczny punkt zwrotny w życiu narodów Jugosławii. Z początkiem lipca 1941 r. narody Jugosławii wszczęły masowe powstania ludowe i akcje walki zbrojnej przeciw okupantom. Walkę tę prowadzili pełne 4 lata aż do wywalczenia ostatniego zwycięstwa.

W dniu pierwszych walk i zwycięstw zaszło do historii nowe Jugosławie! Każde zwycięstwo nad okupantem było równocześnie zwycięstwem nad starą Jugoslawią, gdyż wszystko, co wiązało się ze starą i nienarodową Jugoslawią było związane pośrednio lub bezpośrednio z okupantem lub z międzynarodową reakcją.

W ogniu wojny wyzwoleniczej wykuto prawdziwe braterstwo i zjednoczenie narodów Jugosławii! W okresie jak najkrwawszych walk zasiadało dnia 29 listopada 1943 roku w mieście Jajce 2-gie zebranie antyfaszystowskie rady wyzwolenia narodowego Jugosławii. Na zebraniu powzięto uchwały o znaczeniu historycznym, uchwały o wprowadzeniu ustroju federacyjnego z 6-ciu jednostkami federacyjnymi. Nie można mówić o demokracji tam, gdzie istnieje ucisk narodowy. Nowa demokracja Jugosławia oparta jest na podstawach równouprawnienia narodów, gdyż w niej rządzi demokracja ludowa.

Drugą historyczną uchwałą jest zakaz powrotu do kraju dla króla Piotra Karagergowic.

Rabunek

Dnia 27 listopada 1945 r. o godz. 5-ej 7 kom. M. O. otrzymał zawiadomienie o napadzie rabunkowym przy ul. Gdańskiej 182, w Spółdzielni „Społem”. Lupem rabunku 150.000 jaj, około 260 kg. miodu, kilkadziesiąt sztuk drobiu oraz samochód ciężarowy marki „Bolgwald” Nr. C. 35161, Wóz koloru ciemnego okryty płótnem. Z załadowanym towarem wyjechał w kierunku Widzewa. Napastnicy rabunku byli uzbrojeni w automaty. Na zrabowany towar wystawili pokwitowanie.

Katastrofa samochodowa 6 osób poniosło śmierć

3 komisariat melduje o przywiezieniu do Wytworni Papierów Wartościowych, ul. Dąbrowszczyków Nr. 18, zwłok 6-ciu osób. Osoby te, powracające z Częstochowy do Łodzi, uległy wypadkowi samochodowemu. Samochód w czasie jazdy stoczył się z szosy, powodując śmierć tych osób. Nazwiska zabitych: Kędzia Leon, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 155, Krakowiak Zenon, zam. przy ul. Al. Wojska Polskiego Nr. 178, Kowalski Jan, zam. przy ul. Bednarskiej Nr. 26, Czajkowski Włodzisław, zam. ul. Lipowa Nr. 64, Śmietalski Roman, zam. ul. Traugutta Nr. 9, Busiakiewicz Zofia nieznanego miejsca zamieszkania.

Zwłoki, w myśl polecenia prokuratora, odesłano z terenu Wytworni Papierów Wartościowych do prosekutorium, a walizki wydane będą przez 3 kom. M. O. rodzinom zabitych. Pieniądże i dokumenty znajdują się w U.B.P.

Władysław Pawlak

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

W dole piwnicznym niektórzy popadali na ziemię, a Kurpik, Roman i inni wyglądali z kopca.

— Popatrz pan! Patrz pan!... — Roman wpił się palcami prawej ręki w ramię Kurpika i drząc cały, patrzył oczyma szeroko rozwartymi na obściance gospodarskie, z którego uciekli.

Kurpik i wszyscy widzieli jak gospodyni, która tak niedawno ugasała ich śniadaniem, teraz z dzieckiem na ręce pędziła przez podwórko w stronę kopca, a samolot krążył nad nią i strzelał. Widziała, że nie dobiegnie do dołu i wróciła, by szukać schronienia w stodole. Samolot leciał nad nią, więc zawróciła w drugą stronę, chcąc uknąć, samolot warczał, kołował i gęsto siał kulami po bierwionach stodoły, zawsze nachyliły ku kobiecie z dzieckiem na ręce, która w oblakaniu nawracała raz w tę, raz w drugą stronę, ciągle nie dobiegając do wejścia.

cza do czasu, gdy naród nie wypowie się przy wyborach na temat formy rządu. Te dwie historyczne uchwały 2-giej sesji Rady Antyfaszystowskiej Wyzwolenia Narodowego Jugosławii obok całego szeregu innych stanowią realizację programu frontu ludowego Jugosławii, programu, z którym front ludowy zwrócił się do społeczeństwa i na rzecz którego wypowiedziało się przy wyborach z 11 listopada 89 proc. uprawnionych wyborców.

Nowa Jugosławia przestrzega niewzruszenie zasady najsilniejszego zbratania narodów

słowiańskich i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami. Niewzruszenie stoi na stanowisku demokracji ludowej i pokoju międzynarodowego. Domaga się także nienagłości tych terytoriów, które się jej należą na podstawie praw etnicznych i historycznych. Terytoria te należą się jej, jako sojusznicze która przez pełne 4 lata przelewała krew w boju przeciw wspólnym wrogom.

Ambasador Ljumowic zakończył okrzykiem na cześć niepodległej demokratycznej Polski oraz braterstwa narodów słowiańskich.

Ultimatum angielskie do powstańców na Jawie

LONDYN BBC. Z Jawy donoszą, iż wojska brytyjskie zajęły całą Surabagę. W chwili obecnej toczą się walki na południe od miasta. Dowódca brytyjski zachodniej części Jawy wystawia

wał ultimatum do Indonezyjczyków w którym zażądał opuszczenia tego terytorium przez oddziały indonezyjskie w ciągu 24 godzin. Według innych doniesień Indonezyjczycy przygotowują nowe natarcie w rejonie Embarava.

Próby utworzenia rządu we Włoszech

LONDYN (BBC). Z Rzymu donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu sześciu partii, wchodzących w skład włoskiego „Narodowego Komitetu Wyzwolenia” robione były dalsze próby utworzenia nowego rządu. Liberalowie pro-

ponują, aby na szefa rządu powołać osobę, stojącą poza sześcioma czołowymi partiami celem rozszerzenia podstaw przyszłego rządu.

Nenni i Gaspari wyrazili przypuszczenie, iż w najbliższych dniach zakończy się kryzys rządu.

Pomoc UNRRA dla Europy zostanie wydatnie zwiększona

LONDYN BBC. Z Waszyngtonu podają, iż ukazało się tam sprawozdanie amerykańskiego Departamentu Stanu, które dotyczy sytuacji żywnościowej w Europie i w Azji. W sprawozdaniu stwierdza się, iż 140 mil. Europejczyków i 200 mil. mieszkańców Chin i Azji południowo-wschodniej potrzebują natychmiastowej pomocy w zakresie środków aprowizacyjnych i odczyszczenia. Do najniebezpieczniejszych ofiar wojny należą wysiedleńcy których w Niemczech i Austrii znajduje się 1.300 tysięcy, a w Chinach - 40 milionów.

W sprawozdaniu wymienia się dwie

drogi, którymi może iść pomoc dla krajów europejskich przede wszystkim za pośrednictwem organizacji U. N. R. E. A. a po drugie - na drodze pomocy zorganizowanych przez poszczególne państwa, które są w stanie same pokryć koszty tej pomocy. Dalej w sprawozdaniu powiedziano iż 65 procent rodzin amerykańskich wyraziło zgodę na pewne ograniczenia w spożyciu własnym na rzecz pomocy potrzebującym krajom Europy. Sprawozdanie zapowiada ożywioną działalność UNRRA, w Polsce, Grecji, Czechosłowacji, Albanii, Jugosławii i Włoszech.

Ujęcie bandy rabusiów w Łodzi 12-osobowa banda została ujęta przez oddział milicjantów

Dnia 28 bm. o godz. 11 w nocy funkcjonariusze 6-go Komisariatu M. O. pod dłuższą wymianę strzałów uchwycili bandę złodziei, liczącą 12 osób. Banda ta dokonywała napadów rabunkowych z bronią w ręku na sklepy i mieszkania.

Ostatniego napadu bandyci dokonali na sklep spółdzielczy przy ul. Obywatelskiej Nr. 10. Podczas dokonywania rabunku złożyli czołowi strzelali, oddając kilka strzałów. Łup w postaci beczki szmalcu, 4 worków cukru, 3 skrzynki wódki, kilkaset puszek konserw mięsnych, rybnych i mlecznych oraz paru tysięcy papierosów załadowali oni na wóz i usiłowali się oddalić. Zaalarmowany strzałami patrol z 6-go Komisariatu

M. O. przybył na miejsce napadu i niezwłocznie podjął pościg za zuchwałymi bandytami. Bandyci po dłuższej obronie w jednym z domów na ul. Lelewela zostali jednak ujęci. Osadzono ich w areszcie śledczym. Zrabowane towary zostały zwrócone do spółdzielni.

Z przyjemnością notujemy ten fakt zlikwidowania szajki gangsterów jako jeszcze jeden z objawów, że milicja obywatelska czuwa i walczy o polepszenie warunków bezpieczeństwa w naszym mieście. Stwierdzamy, że większa ilość tak udanych akcji zdobędzie dla M. O. część i szacunek całego społeczeństwa. Dzielnych milicjantów 6-go Komisariatu stawiamy za przykład innym milicjantom.

Erenburg w Pradze

PRAGA (PAP). W przejeździe do Norymburgi, zatrzymał się w Pradze znakomity pisarz i publicysta Związku Radzieckiego, Ila Erenburg. Związek pisarzy czechosłowackich urządził na cześć gościa radzieckiego przyjęcie w salach hotelu „Alkron”, w którym wzięli udział ministrowie: Lejedy, Opecki, Clementis, Ge, Pika, oraz artyści filmowe Związku Radzieckiego, Makarowa i Okuniewska.

Anglo-francuskie rokowania w sprawie kolonii

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reuter z Paryża, w komunikacie, ogłoszonym jednocześnie w Londynie i w Paryżu powiedziano, że w Londynie w ostatnich dniach miały miejsce anglo-francuskie rokowania w sprawie kolonii, będących obiektem zainteresowania obu krajów.

Wyrok śmierci na Amery

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 35-letni John Amery, syn b. brytyjskiego ministra do spraw Indii, został skazany na śmierć za nadawanie przez radio niemieckie, nudyli w języku angielskim oraz za profliterowską działalność polityczną.

1 zł. za pudełko zapalek

WARSZAWA — PAP. W Min. Skarbu odbyła się konferencja prasowa poświęcona sprawom Monopoli Zapałczanego. Podsekr. stanu Min. Skarbu ob. dr. L. Kurowski poinformował przedstawicieli prasy o produkcji oraz poruszył sprawę obniżki cen wobec wzrostu produkcji. Pol. sk. Monopol Zapałczany postanowił wprowadzić z dn. 1 grudnia br. wolny handel zapałkami, których cena w handlu detalicznym wyniesie 1 zł. za pudełko. Zapalaki będą przydzielane sklepom rozdzielczym za pośrednictwem „Społem”.

Wagony ze Szwecji

Do portu gdańskiego przybywa codziennie w ramach zawartej umowy polsko-szwedzkiej węgielarki w liczbie około 30-40 sztuk. Transport wagonów odbywa się na pokładach specjalnych statków-promów. Wagony ładuje się bezpośrednio ze statku na szynę kolejową na nadbrzeżach.

Co usłyszymy przez radio dzisiaj, w piątek, dn. 30.XI.45

6.55. Transmisja z W-wy. 8.15. Program na dzisiaj, 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodziny. 8.45. Codzienny odcinek powieściowy: „Płacówka” Bolesława Prusa. 9.00. Przerwa. 11.58. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W-wy. 13.45. Przemysł włókienniczy w Polsce — pog. gosp. Jana Kulczyckiego. 13.55. Wiadomości sportowe. 14.00. Utwory fortepianowe Liszta z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety 14.45. Płyny. 14.50. Jedziemy na lustrację — pog. spółdz. Franciszka Jaworska. 15.00. Recital fortepianowy Władysława Kędry. 15.30. Audycja dla robotników: Nasza świetlica śpiewa — aud. śl-muz. w opr. Marianna Mikuty w wyk. zespołu C.R.D.K. 16.00. Transmisja z W-wy. 18.50. Rozmaitości. 19.00. Transmisja z W-wy 19.13. Audycja dla dzieci: Majówka w Afryce — wierszowane opowiadanie Teodora Bujnickiego. 19.30. Transmisja z W-wy. 21.30. Muzyka taneczna z płyt. 22.00. Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu mandolinistów Edwarda Ciuksy. 22.30. Transmisja z W-wy. 23.00. Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

ka na gałęzi, a pod nim drugiego, usiłującego oderwać wisielca z drzewa.

W powieszonym poznali człowieka, który tak niedawno na podwórku wyrzekał jak straszne jest czekanie na śmierć.

— Sama śmierć była mi mniej okrutna, ale czekanie na nią! — rzekł Kurpik; i było to dla nich więcej, niż człowiek na raz znieść może. Tyle, tyle w ciągu tak krótkiego czasu przeżyli, byli świadkami tylu zdarzeń.

Nie mogli za długo stać, wieś się paliła, ledwie wisielca odcięli, nowe samoloty nadleciały, niosąc nową śmierć i zniszczenie, i trzeba było uciekać co tchu.

Legli w kopcu na przegnanej śmieci, nie wyglądając i nie mówiąc, aż do wieczora.

— Ja już dalej nie idę, po co, śmierci szukać?... — rzekł Kamiński — tyle jej już dzisiaj widziałem, dosyć mam i na noc wracam do domu.

— Tak, dalej nie ma po co iść, próżna droga — mówił też i Andrzejak.

— Ja nie wracam, wyjść nie chciałem, ale jak już wyszedłem, nie wrócę przedziej, aż mi powiedzą, że jestem już nie potrzebny. Psia-krew, musi przyjść wreszcie jaka kara i sprawiedliwość na tych psuibratów, faszystów!... — zaklął Kurpik.

Poczęli dyskutować, przekonywać jedni drugich i Kurpik z Romanem postanowili iść dalej. Kamiński i pozostali wrócili...

Rozdział IV

Cicho było na trzecim piętrze, żadne drzwi nie otwierały się, chociaż dzień już dawno z ciemnych zrobił mroczne korytarze, a na klatkach schodowych promienie słoneczne jakby znalazły kres swej dalekiej drogi i legły na stopniach poprzez zabrudzone szyby.

I głucho było w całej kamienicy, gdyż ani jazgot dziecienny nie przebiegał się poza nicyje drzwi. Kamienica była jak cała Łódź zamartwiała, tak jak izba niektoś w czas troski i zgrzyoty wielkiej, niby ludna, a bez ludzi...

Tak jakby pomór przeszedł lub zaraza, nie było jednego mieszkania, w którym by kogoś nie brakowało, a w niektórych i po-kilku, a nawet były takie, które ludzie na klucz zamknęli i poszli wszyscy.

Kobiety i dzieci jał. te zjawy suny się po kamienicy lub szepotały jedna drugiej na ucho, aż wieczorem tego dnia, którego mężczyźni wyszli, nadeszły te straszne wieści spo-Przeził.

Pisarze mówią o twórczości literackiej

LITERACI PROSZĄ O CIERPLIWOŚĆ

Wielkie wydarzenia historyczne nie od razu znajdują pełny wyraz w literaturze

Mieczysław Jastrun odpowiada na nasze pytania

Gdy w rezultacie kilkuletnich a długich, jak wieki, uporczywych wysiłków, tęsknot, męczarni i ofiar milionów rozwarły się wreszcie bramy niepodległości i wolności, • spozstrecz było można, jak gdyby zakolysał się grunt pod nogami, a rzeczywistość stała się trudniej uchwytana. Większość społeczeństwa uległa oszołomieniu wolnością i jednością momentu historycznego. Mogło się nawet wydać, że stanęliśmy raptem na koturnach już w pierwszych poczynaniach, a tym bardziej jeszcze w planach i ocenach. Właśnie w momencie, gdy szczególnie potrzebne nam było twarde poczucie rzeczywistości.

Nic więc dziwnego, że niejako odruchem przeciwko wyraźnie zaznaczającej się koturnowości na różnych odcinkach życia zbiorowego, w publicznych wypowiedziach z pierwszych chwil niepodległości — były coraz donośniej — głosy o powszechnym realizmie.

Za nim też opowiedzieli się przede wszystkim sprawujący „rząd dusz” w narodzie — literaci. Z kolei powstało pytanie, jaka to ma być nasza powojenna twórczość literacka i czego mamy od niej oczekiwać.

Diś poprosiliśmy o wypowiedź na ten temat wybitnego poety i cenionego essayisty Mieczysława Jastruna, jednego z filarów łódzkiej „Kuznicy”.

Zastajemy go w miłym domu, w którym wszystko wydaje się nam dziwnie ciszone. Słowo oszczędne: tylko niezbędne. Gesty powitalne także — ledwo, ledwo widoczne. Dom — zdawało się — chodzący na palcach. Lekko, jak sam poeta, których filigranowych kierpców zakopiańskich mógłby pozazdrościć nawet Julian Przybós. Jesuista zaś nie wagałby wyrazić tej jednoznacznej, wysublimowanej twarzy, skupionej w parze dużych niebieskich oczu, gdzieś na dalekich perspektywach, jakby poza aktualną chwilą.

Wypowiedzi Mieczysława Jastruna ustawicznie przywołują równie usłuszne, jak rozległa i oryginalnie sformułowana wiedza historyczno-porównawcza o literaturze do zdecydowanych sądów o teraźniejszości.

— Nazwisko pana, jako autora — zwracamy się do poety — raz po raz zauważyć można na kolumnach czasopism literackich.

— Czy wyniósł pan z czasów okupacji jakie gotowe utwory, których tem byłyby czas tej półwolni niewoli?

— W 1944 r. — mówi Jastrun — w Lublinie ukazał się zbiorek moich poezji „Godzina strzeżona”. Książka zawiera cykl wierszy, które powstały w okupowanej Warszawie w latach 1942—44. Część z nich była drukowana w prasie podziemnej.

Tematyka tego cyklu jest ściśle związana z męczeństwem narodu polskiego i z jego walką z Niemcami.

— A obecnie? Mógłby pan wyjaśnić, nad czym pracuje? Co projektuje na przyszłość?

— Jeszcze w ciągu bieżącego roku ukaże się w wydawnictwie „Książka” nowy tom moich wierszy, z których duża część powstała pod okupacją, a nie weszła do zbioru „Godzina strzeżona”. Tom ten będzie zawierał szereg utworów, napisanych już w wolnej Polsce. Niektóre z nich znają czytelnicy pism literackich, w których były od czasu do czasu drukowane. Poza tym pracuję nad cyklem artykułów i esejów, związanych z zagadnieniem literatury współczesnej.

Kontynuuję również przekłady z literatury rosyjskiej.

A o projektach lepiej nie mówić przed ich wykonaniem.

— Znać są panu dokładnie wymagania, oczekiwania, stawiane wobec twórczości literackiej — tej, która ma przyjść. Cenilibyśmy sobie wysoko pańską opinię o charakterze tej twórczości spodziewanej.

— A więc jaka powinna być, moim zdaniem, twórczość powojenna — nieprawdaż?

— W treści, w tendencji — stawiamy jeszcze kropkę nad i.

— To nie jest sprawa prosta — zamyśla się Jastrun. Wiadomo — po krótkiej chwili wypowiada już dojrzałe sformułowanie — że świadomość artysty opóźnia się w stosunku do wszelkich przemian historycznych, nadąża za nimi raczej z trudem.

Nie należy mieszać literatury z dziennikarstwem. Tylko publicysta może być zawsze gotowy, zawsze bezpośrednio i natychmiast reagujący. W świadomości pisarza załamuje się rzeczywistość w szczególny sposób. Jego wyobraźnia jest prawie zawsze bardziej konserwatywna, niż jego myśl społeczna, czy polityczna.

Mickiewicz i Słowacki byli poetami polskiej rodzącej się demokracji, ale ich wyobraźnia tkwi jeszcze głęboko w kulturze szlacheckiej. Nie mieliśmy mieszczaństwa, nie mieliśmy rewolucji mieszczańskiej. Pisarze nasi z konieczności żyli w świecie odziedziczonej tradycji. Wystarczy przypomnieć Zeromskiego.

— A dziś?

— Dzisiaj po wojnie wszyscy, naprawdę współcześni pisarze odczuwają konieczność na-

wiązania silniejszego kontaktu z masami pracującymi. Już dzisiaj można mówić o nowym patriotyzmie — rewolucyjnym nurcie poezji polskiej.

Polska poezja, która powstała pod okupacją niemiecką, na emigracji w ZSRR i w Wojsku Polskim, wyraża ten ton patriotyczno-rewolucyjny.

— Czy i „na zachodzie”? — wtrącam pytanie.

— Poezja emigracji zachodniej — mówi poeta — to przede wszystkim poezja tęsknoty za krajem.

Poezja, która chce być wyrazem chwili historycznej, usuwa lirykę osobistą na plan dalszy. Tematyka jej w stosunku do tematyki przedwojennej jest szersza, bardziej ludzka, humanistyczna.

To samo zjawisko obserwujemy również we Francji, która była wylegarnią ekstremistycznych prądów literatury naszej doby.

— Myślę — precyzuje Jastrun swe stanowisko — że literatura nowa nie tylko powinna, ale nawet musi być humanistyczna w najpełniejszym słowa znaczeniu — inaczej zwiednie.

Nowi pisarze muszą nawiązać do najlepszych tradycji realizmu, muszą pokazać człowieka nie jako igrzysko sił irracjonalnych, lecz człowieka, którego był określa historia.

— A tendencja w utworze literackim, czy znajdzie aprobatę pisarzy?

— Nie! Literatura nie powinna być „tendencyjna”, lecz może być ideologiczna w tym znaczeniu, co najlepsze utwory literatury naszej w okresie romantyzmu.

Zjazd robotniczo-chłopski

w Tomaszowie-Maz. pod hasłem: „W eś Miastu — Miasto Wsi”

W niedzielę dnia 2-go grudnia — 45 r. o godz. 11-ej rano w Tomaszowie Mazowieckim w sali Domu Żołnierza przy ul. Piłsudskiego nr. 6 odbędzie się Wielki Zjazd Robotniczo-Chłopski.

Robotnicy i Chłopi! Niech Zjazd będzie zadokumentowaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego! Zjazd pokaże wolę mas ludowych, wolę robotników i chłopów odbudowania silnej Niezależnej Demokratycznej Polski, zniszczenia resztek faszyzmu i przeprowadzenia precz reakcją, dążącą

do rozbięcia ruchu ludowego i jedności robotniczo-chłopskiej, usiłującej podważyć fundamenty budującej się Polski Ludowej.

Sojusz robotników i chłopów jest gwarancją utrwalenia demokracji i całkowitego zwycięstwa nad wrogiem mas ludowych.

Niech żyje Sojusz Robotniczo-Chłopski! Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska Ludowa!

Komitet Organizacyjny Zjazdu Robotniczo-Chłopskiego.

Więści z całego kraju

POLACY ZE SZWECJI I NORWEGII
Do Gdyni przybyło 1200 Polaków na statkach „Nordkym” i „Hermosand”. Wczoraj do tego samego portu zawinął statek „Spree” z 1001 Polakami. Wszyscy repatrianci powracają ze Szwecji względnie z Norwegii.

LISY SREBRNE I BOBRY
Związek Samopomocy Chłopskiej posiada w woj. poznańskim 18 ferm hodowli zwierząt futerkowych. Pięć ferm hoduje lisy srebrne, a 13 bobry.

PACZKI Z AMERYKI
Do Gdyni nadszedł pierwszy transport paczek z Ameryki w ilości ok. 5.000 sztuk.

„SZABER” DLA OPIEKI SPOŁECZNEJ
Zgodnie z porozumieniem władz bezpieczeństwa, Tymczasowego Zarządu Państwowego i Wydziału Opieki Społecznej na Pomorzu

Zachodnim, odzież, bielizna i obuwie, skonfiskowane przez milicję „szabrowników” przekazywane są poszczególnym ośrodkom opieki społecznej, jak również ubrania, bielizna oraz obuwie ponieemieckie. Znaczną część tych rzeczy otrzymują również rodziny zdemobilizowanych żołnierzy.

ARESZTOWANIE BANDY „SOKOŁA”
W powiecie chełmskim ujęto bandę NSZ pod dowództwem „Sokoła”. Członkowie bandy zamordowali ostatnio instruktora PPR ob. Stanisława Skórzewskiego. Zwłoki Skórzewskiego odnaleziono po dwóch tygodniach.

SEZON ZIMOWY W MORSKIM OKU
W Morskim Oku otwarto zimowy sezon uzdrowiskowy i sportowy. W uroczystości wziął udział przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, reprezentanci związków zawodowych i turystycznych oraz delegat UNRRA.

Jeśli chodzi o powieść realistyczną, widzę jej wzory najdoskonalsze w dziełach Balzaca i Lwa Tolstoja.

— Słyszysz się głosy — zauważam — że literaci obecni, w okresie powojennym, dają się częściej poznać w publicystyce aniżeli w twórczości literackiej. Działają również może, że tyloletnie i tak ogromne przeżycia wojny i okupacji nie znalazły interpretacji literackiej w postaci licznych gotowych utworów. Czemu pana zdaniem fakty te należy przypisać?

— Literaci — odpowiada Jastrun — jeśli rzeczywiście pracują więcej w dziedzinie publicystyki, niż literatury, czynią to zapewne dlatego, że dzieło sztuki wymaga pewnego dystansu, wymaga pracy długotrwałej i spokojnej. Żyjemy w okresie gwałtownych przemian i wielkich wydarzeń; takie okresy na ogół nie sprzyjają pracy artystów.

Od literatów, poetów, powieściopisarzy, dramaturgów żąda się zresztą za wiele: wciąga się ich w publicystykę i pracę społeczną, a z drugiej strony, chciałoby się, by tworzyli dzieła piękne o wartości długotrwałej. To są sprawy na ogół sprzeczne, zbyt trudne do pogodzenia.

Są sprawy, które wymagają natychmiastowego zabrania głosu. Tym tłumaczy się często udział literatów w publicystyce. Ale stała praca publicystyczna niszczy artystę i myśliciela. O tym powinniśmy pamiętać.

Należy pisarzom i w ogóle artystom dać czas i możliwość tworzenia.

Ogromne przeżycia wojny i okupacji wydały kilka utworów zarówno prozy, jak i poezji. Jeśli chcemy więcej — poczekajmy!

— ...? — skrzywił się w oczach pytajnik.

— Wielkie wydarzenia historyczne — pośpiesza z interesującą nasopiną Jastrun — nie od razu znajdują pełny wyraz w literaturze. Okres wojen napoleońskich dopiero w kilkadziesiąt lat po śmierci wielkiego cesarza doczekał się godnej epopei w dziele Lwa Tolstoja „Wojna i pokój”. Mickiewicz w III części „Dziadów”, stworzonej po upadku powstania listopadowego pisze nie o roku 1830-31, lecz tylko swój nastrój psychiczny przetrzuca na opis procesu młodzieży wileńskiej, który jest tematem tego misterium narodowego.

Dopiero w dziesięć lat po pierwszej wojnie światowej powstaje przeważna część licznych powieści o niej.

Oczywiście musimy dążyć do najpełniejszego, najprawdziwszego wyrażania walk i cierpień narodu polskiego podczas tej wojny i musimy zadokumentować jego wolę życia wśród ludów świata.

Ostatnie słowa poety brzmiały jak apel, jak ślubowanie

Olb.



Jako ochronę przed grypa, angina i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastylki. Do nab. w apt. i skł. apt.



Jan Bukowski

Tło społeczne Powstania Listopadowego

II

Na wiadomość o wybuchu powstania w obronie wolności i niepodległości zareagowali chłopci w wielu dzielnicach kraju masowym samorządnym zaprzestaniem wykonywania pańszczyzny. To był dla nich pierwszy krok do „wolności”. Władze administracyjne czuły się bezsilne. Wojsko było zajęte w polu, a zresztą użycie go przeciwko „zbuntowanym” chłopom byłoby w najwyższym stopniu niepopularne. Rząd apelował wciąż o pomoc do duchowieństwa, a gdy to nie pomogło — zagroził, że ci chłopci, którzy samowolnie porzucili wykonywanie pańszczyzny, będą wyłączeni od wszelkich dobrodziejstw ustawy, jakie sejm uchwali w sprawie włościańskiej. Wątpliwe, czy „groźba poskutkowała, ponieważ chłopci, o których wiadomo, że przebiegli obrad sejmowych się interesowali, widzieli chyba, że z tej strony i tak niczego spodziewać się nie mo-

Nowe ciężary, nakładane przez rząd powstanczy, wynikające z sytuacji wojennej, zwiększone podatki, rekrutacja, służba w Gwardii Ruchomej (rodzaj milicji porządkowej), konieczność odrabiania pańszczyzny za powołanych do wojska — wszystko to, przy jednoczesnym braku kroków, zapowiadających choćby w przyszłości polepszenie doli chłopów, wywołać mogło jedną tylko reakcję: opór przeciwko pańszczyźnianemu przetrwał się w opór przeciwko władzy powstańczej, przeciwko samemu powstaniu.

Gdy z czasem ogólna sytuacja powstania zaczęła się pogarszać — pogarszał się też i stosunek chłopów do powstania. Kilku posłów skarżył się marszałkowi sejmowi, że chłopci dają się słyszeć: „Nawarzyła szlachta piwa — niech je pije; zostawiać nas gołych i bez chleba, a sami majątki zabieracie i uciekacie”. A raz nawet słyszeliśmy o okrzyku: „Pójdziemy na Mo-

skala, ale wprzód szlachtę wyrąbiemy, bo oni są przyczyną naszego dziś nieszczęścia”. Na tym tle doszło w drugiej połowie maja 1831 r. do poważniejszych rozruchów chłopów w pow. olkuskim, gdzie siłą nie dopuszczono do przeprowadzenia egzekucji podatków w szeregu wsi, zrabowano dwory itd.

A na to wszystko rząd reagował... odezwał się, wzywającymi do walki o wolność i niepodległość.

Tymczasem, w obliczu coraz poważniejszej sytuacji, rząd wpadł na pomysł ogłoszenia popolitego ruszenia. Jak na to zareagował chłop — niech pokaże jeden konkretny przypadek:

We wsi Chechło (znów w pow. olkuskim) zwolano poborowych do kościoła dla złożenia przysięgi. Przyszła ich połowa, lecz żaden do kościoła wejść nie chciał. „Przezytaście nam, że pańskiego nie będziemy robić, to pójdziemy wszyscy — i młodzi i starzy”, po czym wszyscy rozeszli się. Po długich staraniach, sprowadzeni do Sandomierza i w asyście wojskowej wprowadzeni do katedry, po kazaniu słynącego z wymowy ks. kanonika, gdy wezwani zostali do podniesienia rąk do przysięgi — wezwania nie usłuchali. Nie pomogło nowe kazanie i prze-

mówienie komendanta. „My pójdziemy, a nasze żony i dzieci będą zabijać na pańskim” — wołano. W kościele wszczął się gwar i trzeba było opornych chłopów z kościoła wyprowadzić. Otoczono ich pięcioma kompaniami wojska, po czym pułkownik wezwał żołnierzy, by postarli się namówić buntowników do uległości rozkazowi rządowemu. Rezultat był niezadowolony: nie argumenty żołnierzy trafiły do chłopów, lecz przeciwnie, argumenty chłopów trafiły żołnierzom do przekonania. Przerażony pułkownik przerwał rozmowę — i chłopów odesłał do domów.

Opowiedzieliśmy jeden wypadek. Ale fakt, że taki wypadek był możliwy — daje wiele do myślenia. Mówi nam o tym, że chłop był powstaniu zasadniczo obcy (choć on swoją krwią wywalczył wszystkie najsłynniejsze powstanie zwycięstwa!). Ta jego obcość sprawiała, że powstanie pozostało ruchem wyłącznie szlacheckim, że nie wciągnęło nas, narodu polskiego, do walki, że przegrało.

Myślę, że przegrana we wsi Chechło jest ważniejsza od klęski pod Ostrołęką. Jeszcze raz okazało się, że słowo „wolność” nie dla każdego ma tę samą treść.

Komisja repertuarowa dla teatrów robotniczych

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR w Łodzi wspólnie z Wydziałem Kultury i Oświaty Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego organizuje Komisję Repertuarową, dla teatrów robotniczych i amatorskich, której zadaniem będzie:

- 1) wybór i adaptacja z dotychczasowej literatury dramatycznej tych utworów, które ze względu na swą treść, wartość artystyczną i wychowawczą miałyby zastosowanie w rzeczywistości dzisiejszej.
 - 2) opracowywanie z tekstów literackich niesceniczných, pieśni, zwyczajów i obrzędów montażu widowiskowych.
 - 3) ew. dostarczanie nowych oryginalnych utworów teatralnych dla sceny niezawodowej.
 - 4) zestawianie wykazów utworów zakwalifikowanych czy też przystosowanych do użytku zespołów teatralnych niezawodowych i publikowanie tych wykazów wraz z objaśnieniami treści utworów w biuletynach repertuarowych.
- Do współpracy we wspomnianej komisji Centr. Rob. Dom. Kultury TUR, Kuratorium Okr. Szkol. Łódzkiego zapraszają wszystkich polonistów i literatów interesujących się teatrem nie zawodowym.
- Zebrań konstituujących wspomnianej komisji odbędzie się w piątek dnia 14 grudnia 1945 r. o godz. 18 w Centr. Rob. Domu Kultury w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 243.
- Osoby z powołaniem do pracy w komisji repertuarowej — proszone są o nadesłanie pisemnie swych zgłoszeń przed terminem zebrania konstituującego, pod wyżej podanym adresem.

CZY ZAMIAST PUNKTÓW — PIENIĄDZE?

Już od 3-ch miesięcy robotnicy fabryk metalowych nie otrzymują należnych im premii towarowych

Robotnicy fabryk metalowych znajdują się w specyficznej sytuacji. Pracują ofiarnie, tak samo jak robotnicy innych gałęzi przemysłu — odbywa się u nich taki sam wysiłek pracy. Jedni pracują intensywniej i wyrabiają do 130 procent normy, niekiedy więcej. Wiemy, że obok zrozumienia konieczności ciągłego podwyższania produkcji system akordowo-premijny jest tym bodźcem do ciągłego wzrostu wydajności pracy. Robotnikom metalowym od lipca punktów nie zrealizowano. Sprawa ważna i wymaga wyjaśnienia. Poszkodowani są nie tylko robotnicy firmy John, ale wszyscy metalowcy.

Robotnicy w firmie Miller i Seidler ze swoich obowiązków wywiązują się. W październiku plan wykonali w 135 procentach. Cały szereg robotników do maksimum podniósł swą wydajność, wypadła na robotnika do 20 punktów miesięcznie. Ale te punkty jak już zaznaczyliśmy nie są dotąd realizowane. Cała firma (220 robotników) ma zaległości punktowe następujące: za miesiąc sierpień — 805 punktów, za wrzesień — 1.000, za październik — 1.507. Przewodniczący Rady Zakładowej Jow.

Śniady, stawiając przed nami tę sprawę, dochodzi do słusznego wniosku: „skomplikowany system punktów towarowych w ogóle, a u nas metalowców w szczególności, bezwzględnie wymaga jakiegokolwiek i to szybkiego rozwiązania. Wszak system premijowy był wprowadzony po to, by pobudzić robotnika do intensywnej pracy. Jak dotychczas, realizowanie punktów natrafia na różne trudności. Przede wszystkim część tych punktów, a więc towar, dostaje się do rąk spekulantów, gdyż robotnicy w przeważającej swej części sprzedają punkty, nie mogąc w rozdzielnym otrzymać za nie to, czego im potrzeba. Przy tej sprzedaży korzysta spekulant, traci robotnik i państwo — towar wyprodukowany w pocie czoła przez robotnika dostaje się do niewłaściwych rąk. Wobec tego czy nie byłoby słusznym, by zamiast punktów towarowych przydzielono robotnikowi premię pieniężną? Wartość punktów byłaby jednakowa we wszystkich przedsiębiorstwach czy to włókienniczych, czy też metalowych, lub innych. Robotnik mógłby kupić za swe pieniądze w spółdzielniach — które bezwzględnie powinny być

zorganizowane — co mu potrzeba, a nie to, co znajduje się w danej rozdzielnii.

Tow. Śniady podkreśla i słusznie, że obecnie metalowcy są dodatkową pokrzywdzonymi. „W lipcu — mówi tow. Śniady — my, metalowcy, otrzymaliśmy za jeden punkt jeden metr towaru. W tym samym czasie włókniarze otrzymali w swoich fabrykach — 3 metry. Obecnie już 3 miesiące punktów w ogóle nie otrzymujemy. Ob. Bobrowski dyrektor Zjednoczenia przyrzekł nam uregulować zaległości.

Sprawa punktów dla metalowców jest sprawą palącą. Wszyscy towarzysze z firmy Miller i Seidler, członkowie Rady Zakładowej, członkowie Polskiej Partii Robotniczej są w tej sprawie bezradni. „We własnym zakresie zrobiliśmy co było możliwe — zorganizowaliśmy warsztat szewski, zakupujemy mięso co miesiąc dla robotników i mleko dla ciężko pracujących. W sprawie otrzymania punktów nie możemy zrobić — poruszyliśmy już niebo i ziemię, jak dotychczas bezskutecznie”.

Chcę jeszcze dodać, że w tej fabryce sprawą zaległych punktów — tak samo zresztą jak w firmie J. John — są zainteresowani wszyscy robotnicy. — każdego absorbuje wyłączenie ta jedyna sprawa.

Trzeba bez zwłoki załatwić sprawę zaległości i przejść z punktów towarowych na pieniężne — rozwiązałoby to obecne kłopoty metalowców.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
w Domu Kultury Milicjanta, Nowy 27.
Dziś: codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ech aktach p. t.:
„FODWOJNA BUCHALTERIA”
Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa”
Piotrkowska 102a.

TEATR W. P.

codziennie o godz. 19.15 komedia René Fauchais „Ostrożnie, świeżo mielowane” z świetną kreacją Jacka Woszczerowicza w roli Doktora Gadarin i reżyserii Wiercińskiego i oprawy dekoracyjnej Ayera. W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera Kazimierza Rudzkiego „Wesele Figara” Beaumarchaisa w przekładzie Tadeusza Boya-Zeleńskiego. Obsada stanowią: Górski, Gembowska, Horecka, Jezierska, Romanówna, Damięcki, Grabowski, Krasnowiecki, Kwaskowski, Łębiński, Mielniczak, Piłarski, Skulski, Wolleiko. Dekoracja i kostiumy O. Ayera.

TEATR POWSZECHNY T. U. R.

gra codziennie o godz. 19.15 (w niedziele o godz. 16 i 19.15) z niezmiennym powodzeniem komedję Fredra „Pan Jowialski” która przekroczyła już liczbę 30 przedstawień. Świetna gra zespołu z Grolickim w roli tytułowej. Zelwerowiczem niezrównanym Szambelanem, Dąbrowską, Rachwałską, Tymowską, Boguckim, Borowskim, Pietraszkiewiczem i Szubką, reżyseria Sztetyńskiego oraz dekoracje i kostiumy Zaruby składają się na wielki sukces artystyczny teatru. W próbach pod kierunkiem reżysera Stanisława Dączyńskiego „Świerszcz za kominem” Karola Dickensa.

Kina

„Polonia” (Piotrkowska 67) „Pojedynek”, „Tęcza” (ul. Piotrkowska Nr. 108) „Mściciele ludowi”, „Wisła” (ulica Przejazd Nr. 11) „Stylowy” (ulica Kilińskiego Nr. 123) Kiedy jesteś zakochana”, „Bałtyk” (ulica Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) „Pojedynek”, „Włókniarz” (Zawadzka 16) „Tajemnica nany Brink”, „Hel” (Legionów 2-4) „Pawel i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) „U kresu drogi”, „Wolność” (Narajorkowskiego 16), „Roma” (Rzawska 84) „Niesforna dziewczyna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Taty” (Sienkiewicza 40) „Długa młodość”, „Zachęta” (Zgierska 26) „Nr 217”, „Hel” (Ruda Pabianicka) „Madrała”, „Muza” (Ruda Pabianicka) „Subretka”.

Administracja „Głosu Robotniczego”

poszukuje zdolnych

akwizytorów

Warunki od umowy. Zgłaszać się Piotrkowska 86, fr. III p. godz. od 9-13.00.

Obrót Czeków P. K. O.

dogodny i tani

Czeki kasowe,

przekazy do wszystkich miejscowości,

bezpłatne przelewy

czeki kasowe płatne w urzędach pocztowych.

Każdy Urząd Pocztowy jest zblornicą P.K.O.

Z dniem 25 listopada rb.

„Gospoda Spółdzielcza”

(dawniej „Caśanova”) Zachodnia 43

wydaje smaczne i posilne:

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE po cenach przystępnych.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubione dokumenty: palcówkę, książkę wojskową i legity. Zw. Zaw. Kubasiewicz Feliksa, Pomorska 94.

UNIEWAŻNIA się zagubione dokumenty między innymi palcówkę na nazwisko Majka Józef. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO palcówkę i legitymację P.P.R. Krzyszewskiej Janinie, Zeromskiego 17.

ZGUBIONO różne dokumenty między innymi: legitymację P.P.R. Stanisława Andrzejczaka, Mielczarskiego 4 m. 6a.

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Wosik Marci, Pabianice, Warszawska 31.

ZGUBIONO prawo jazdy, kartę rejestracyjną R.K.U. Kłasy Józefa, Pabianice, Daszyńskiego 33.

ZAGUBIONO dowód osobisty oraz P.K.P. na nazwiska Oleśńska Stanisława, Piotrków Tryb.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. Częstochowa, na nazwisko Łukasinski Tadeusz.

ZAKŁAD BEDNARSKI Leona Filipowicza Łódź, Kilińskiego 30 poleca wszelkiego rodzaju na ocet, od wina, na wino i t. p. oraz przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres bednarstwa.

ZGINĘŁA suczka (buldog) od młodych marengowata Łaskawy znalazca zechce o prowadzić za wynagrodzeniem. Łaska 12, Łomacy, Sałaciński.

Zaofiarowanie pracy

ZWIĄZEK Zawodowy Dozorców Domowych w Łodzi poszukuje sekretarza technicznego obeznanego w organizacyjnej pracy związkowej. Oferty tylko pisemne z podaniem referencji i życiorysem należy składać w biurze Związku ul. Strzelecka 2, IV piętro, pok. 420.

GOSPODZA SAMODZIELNA do całkowitego zajęcia się domem oraz inteligentna wychowawczyni do 3-ich letniego chłopca. potrzebna natychmiast, tel. 123-17.

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana szpularka Wytównia trykotaży „Lilia”, Cegielińska 40, godz. 8 — 16.00.

POTRZEBNA kettlarka i szpularka. Fabryka Pończoch, Helm i S-ka, Śródmiejska 22.

Kupno i sprzedaż

IGŁY do MASZYN PONCZOSZNICZYCH, części i t. p. przybory kupimy, Helm, Śródmiejska 22.

WSZYSTKIE SUROWCE i **CHEMICALIA**, do fabryki mydła, świec, pasty do obuwia i inne, stale kupuje „FARBOCHEMIA”, Narutowicza 24, tel. 214-30.

Lokale

LOKAL przemysłowy — woda, światło. Powierzchnia około 700 m² — potrzebny. „Plytomab”, Piotrkowska 34. Koszty remontu zwrócić.

POKOJU przy rodzinie lub samodzielnego (wynagrodze) poszukuje. Zgłoszenia Administracja dla F.S. lub Kilińskiego 71 m. 10.

Różne

RATLEREK — brązowy zginął 26 listopada br. Łaskawie odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. 28 p. Strz. Kan. 45/47, m. 13.

FARBY MALAŃSKIE **CHEMICALIA** dla przemysłu garbarskiego i inne. Olejki, koncentraty, esencje do cukierków i zapachy do mydeł poleca „Farbochemia”, Narutowicza 24, tel. 214-30.

„PAPKIET” Kilińskiego 136. Telef. 140-96. Wykonuje: układanie nowego parkietu cyklinowanie i różne reperacje.

Lekarze

DR. WIKTOR RUFOMSKI lekarz specj. chorób uszu, nosa, gardła i krtani przyjmuje codziennie od godz. 15 — 17 powrót Zawadzka 3.

Dr. med. W. PIĘKOW z Wilna, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2^o-5, ul. 11-go Listopada 12.

Poszukuję pilnie dużego jasnego LOKALU

w centrum Łodzi na salę bilardową (3-5 stołów) z kuchnią i ew. 2 pokójkami. Może być i piętro. Dobrze wynagrodzić. Zgłoszenia: Łódź, Piramowicza 9 m. 2

Komunikat

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódź zawiadamia o otwarciu Państwowego Liceum Techniki-Dentystycznej. Zapisy przyjmuje: Sekcja Delegatury Izby Lekarsko-Dentystycznej Łódź, ul. Piotrkowska nr. 113, pok. 317 w godz. od 13 do 15. Termin zapisu upływa z dniem 10.12.1945 r.

Ogłoszenie

Państwowe Gimnazjum w Głownie, ul. Kościuszki 16, ogłasza konkurs na przeprowadzenie instalacji elektrycznej w 2 gmachach szkolnych z ilością punktów świetlnych ogółem 45.

Termin nadsyłania ofert do dnia 12 grudnia 1945 roku.

Termin wykonania robót do dnia 1 stycznia 1946 roku.

Kosztyorysy traktuje się po cenach komercyjnych. Dyrekcja.

Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach Okręgu Łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłączenie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie, odcinanie oświetlenia mieszkalnych prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i t. p. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów, instytucji wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy jak również w interesie najszerzego warstw społeczeństwa winno leżeć ściśle przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stale lotne kontrole będą czuwały, nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni nieostojowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.

CENY OGŁOSZEŃ DROBNE: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach dziennych i świątecznych — 50 procent drożej.